

## ZOFIA JANUSZEK

ur. 1926; Zaraszów

Miejsce i czas wydarzeń	Bychawa, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Bychawa, Wandzin, dwudziestolecie międzywojenne, stosunki polsko-żydowskie, handel, kupno mięsa, sklepy żydowskie

### Stosunki polsko-żydowskie

Dobre były stosunki między Polakami a Żydami. Nie można powiedzieć, że były złe. Chłop szedł do Żyda po pomoc, po pieniądze, żeby kupić sad (jak jeszcze nie było jabłek), więc chyba się dobrze układało z Żydami.

Pamiętam taką sytuację, że raz przyszedł Żyd, dał chłopu pieniądze, a chłop ich nawet nie policzył, tylko włożył do kieszeni. Żyd mówi: – Oj, pokażcie jeszcze, Andrzeju, pokażcie te pieniądze – chłop mu oddał te pieniądze, a on mówi: – Nie pożyczę wam, bo nie umiecie grosza szanować, bo bierzecie, nie licząc. Tak się nie robi. Nie wiem, czy nie pożyczyl dlatego, że był uczciwy, czy bał się pożyczyć akurat temu chłopu. Ale mógł potem powiedzieć, że pożyczyl więcej niż naprawdę, bo tamten i tak by nie wiedział, ile pożyczyl.

Żydzi lubili się targować. Powiedział Żyd, że coś kosztuje tyle, a chłop chciał dać tyle i tak się targowali: Żyd po trochu ujmował, chłop dodawał.

Dobrzy Żydzi przychodzili nawet w święta, bo ich święta były kiedy indziej niż nasze. A w swoje święta to już nic nie robili. Chodziłam do nich po mięso, mama mnie wysyłała w niedzielę, zawsze takiej pięknej wołowiny zważyli, co niedzielę tę wołowinę kupowałam od Żydów. Wtedy byłam jeszcze mała, miałam może dziesięć lat. Potem już cały czas chodziłam po to mięso do jatek. Jeden sklep był przy drugim: jatki – to tu było mięso, tu odzież. Rzędami poustawiali się z tymi sklepami i handlowali. Żydzi handlowali wszystkim, co się dało. I złotem, i byle czym. „Sprzedają się trochę mydła i skrzypidła” – mówili.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-03-19, Bychawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Elżbieta Zasempa
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"